ROK XLIX. Nro 262.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 27 Listopada 1869. Sobota. Dnia 15 (27) Listopada 1869.

Rano ciepła st: 2, w połud: c. st: 4 | Stan barometru: na deszcz. | Ubyło dnia godz: 8 m. 40. | Jutro, ŚŚ. Mansweta i Rufy M.
Wysokość wody st: 4 c 2 (Ubywa) | | | Pojutrze, Śgo Saturnina M.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego" Plac Teatralny N° 473c., dom W. L. Zabłockiej.

NAJWYŻSZY MANIFEST.

Z Bożej Łaski,
MY, ALEXANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rossji,
Król Polski,
Wielki Książę Finlandzki,
etc., etc., etc.,

Dla zwykłego ukonstytuowania Naszych armji i floty, rozkazujemy:

W przyszłym roku 1870, dokonać pobór rekrutów z obydwóch stref Cesarstwa i z gubernij Królestwa Polskiego, licząc po czterech ludzi z każdego tysiąca głów, na mocy głównego rozporządzającego ukazu, wydanego jednocześnie do rządzącego senatu.

Niezależnie od poboru w oznaczonej ilości głów, wziąć, na rachunek zaległości, po jednym człowieku z każdego tysiąca głów z gubernji: archangielskiej; zwolnionej od dostarczenia rekrutów przy poborze od 15go stycznia do 15go lutego 1863 r., kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej, wileńskiej, grodzieńskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylewskiej i witebskiej, uwolnionych od dostarczenia rekrutów przy poborze od 1go listopada do 1go grudnia 1863 r., z mieszczan symbirskich, uwolnionych od dostarczenia rekrutów przy poborze od 15 stycznia do 15 lutego 1866 r., i z mieszczan m. Serdobska w gubernji saratowskiej, uwolnionych od dostarczenia rekrutów przy poborze od 15go stycznia do 15 lutego 1867 r.; zaś z włościan powiatu stawropolskiego w gubernji stawropolskiej, uwolnionych od dostarczenia rekrutów przy poborze od 15 stycznia do 15 lutego 1865 r., wziąć stosownie do rozkazu Naszego z 11 paźdz: r. b. na rachunek tej zaległości po jednej połowie rekruta z 1,000 głów, a mieszkańców gubernji wołogodzkiej na rachunek zaległości, ciążącej tak z poboru od 15 stycz: do 15 lutego 1866 r., jak i z poboru 1868 r., który był odłożony dla nich z rozłożeniem na dwa najbliższe pobory, wziąć: z byłych włościan rządowych w powiatach ustsysolskim, jareńskim, solwyczegodskim i w części wielskiego, i z mieszczan i czasowo obowiązanych włościan w powiatach ustsysolskim, jareńskim i solwyczegodskim po trzech ludzi, a z mieszczan i włościan reszty powiatów po dwóch ludzi z każdego tysiąca głów.

Z gubernij Królestwa Polskiego, gdzie, w celu jednoczesnego dokonywania poborów z innemi częściami Cesarstwa naszego, był zawieszony pobór, który należało dokonać w jesieni roku bieżącego, w jednakowym rozmiarze z poborem odbytym od 15 stycznia do 15 lutego w obydwóch strefach Cesarstwa, wziąć na rachunek tej zaległości, przy poborze w 1870 r. i brać przy następnych po dwie trzecie rekruta z każdego tysiąca głów, aż do zupełnego pokrycia tej zaległości. Oprócz tego, przy mającym się odbyć w 1870 r. poborze, na rachunek ciążącej na gubernjach Królestwa zaległości za poprzedni czas do 1865 r., wziąć, za przykładem ostatnich czterech lat, jeszcze po półtora rekruta z każdego tysiąca głów, przy czem, dla ulżenia mieszkańcom Królestwa, dostarczanie rekrutów na rachunek tej ostatniej zaległości dozwalać zastępować określoną opłatą pieniężną.

Korełów, zamieszkujących powiat kemski w gubernji archangielskiej i powiat powieniecki w gubernji ołoneckiej, uwolnić od spełnienia powinności rekruckiej, stosownie do rozkazów Naszych z 19 kwietnia 1868 r. i 2 października 1869 r.

Pobór rozpocząć wszędzie od 15 stycznia i ukończyć na 15 lutego 1870 r.

Przy dokonywaniu tego poboru w gubernjach i obwodach Cesarstwa, w których obowiązuje ustawa rekrucka, kierować się postanowieniami i zmianami, wskazanemi w Manifeście Naszym z 25 października 1869 r., i z zachowaniem niżej następującego:

1. W tych włościach, które odbywają powinność rekrucką przez jeden oznaczony wiek (us: rekr: art 881 do 883), powołać, według ustanowionych przepisów, do losowania młodych ludzi, którzy na 1go stycznia 1869 roku skończyli dwudziesty pierwszy rok wieku.

2. Na mocy przepisów z 18go czerwca 1868 roku, o zamianie w Cesarstwie obowiązkowej służby wojskowej przez pieniężny wykup, i przez prywatny najem ochotników na rekrutów, wysokość opłaty pieniężnej dla osób pragnących uwolnić się od służby wojskowej, oznaczyć na 570 rsr.

Przy dokonywaniu poboru w gubernjach Królestwa Polskiego, kierować się zatwierdzoną przez nas 3 (15) marca 1859 r. ustawą o powinności rekruckiej, jak również Manifestem naszym z 26go czerwca (8 lipca) 1868 r. z dołączonemi do niego przepisami, z następującemi uzupełnieniami:

1) Dozwolić gubernatorom, w razach, kiedy co do starozakonnych będzie przewidywany brak spisowych 1szej kategorji i tych 2giej kategorji, którzy skończyli 23 i 24 lata wieku, powoływać do rewizji i losowania spisowych starozakonnych starszych w wieku i kategorji, stosownie do przepisu zawartego w art. 39-m ustawy rekruckiej z 3 (15) marca 1859 r.

2) Dozwolić Kommissjom rekruckim przyjmować na rekrutów osoby, obowiązkowo idące na rekrutów i całkiem zdrowe, jeżeli jednogłośnie przez wszystkich członków uznane będą za zdatne do służby wojskowej, chociażby im brakowało połowy werszka do oznaczonej miary wzrostu dwóch arszynów 3ch werszków.

3) Do Kommissji rekruckich przedstawiać na każdych pięciu rekrutów po dwóch zastępców.

4) Oprócz wskazanych w anneksie do Manifestu Naszego z 25 czerwca (8 lipca) 1865 roku osób, czasowo uwolnionych od rekruckiej powinności, nie pociągać do niej podczas pozostawania w zakładach naukowych, studentów instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Nowej Aleksandrji, jak również uczniów dwóch wyższych klass łodzińskiej wyższej szkoły realnej, jeśli ci ostatni przebyli w zakładzie niemniej trzech lat.

5) Wyłączenie od służby wojskowej, ustanowione w art. 20 przepisów dołączonych do Naszego Manifestu z 26 czerwca (8 lipca) 1868 roku, stosować tylko do osób ruskiego pochodzenia i poczesnych obywateli Cesarstwa.

6) Wykonanie niniejszego Manifestu w gubernjach Królestwa Polskiego, poruczyć na poprzedniej zasadzie urządzającemu Komitetowi w Królestwie, z nadaniem mu prawa zrobienia uznawanych przezeń za niezbędne zmian w wydanej przez byłą Radę administracyjną Królestwa Polskiego instrukcji rekruckiej z 1 (13) listopada 1860 r.

Dan w Carskiem Siole 2 listopada roku tysiąc ośmset sześćdziesiątego dziewiątego od Narodzenia Chrystusa Pana, a panowania Naszego piętnastego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER“.

(Dz: Warsz:)

Ukaz do Rządzącego Senatu.

Przez Manifest w dniu dzisiejszym wydany, wyznaczywszy dokonanie poboru rekrutów z obu stref Cesarstwa i z gubernij Królestwa Polskiego, rozkazujemy:

1) Pobór ten rozpocząć wszędzie od 15go stycznia przyszłego 1870 roku i ukończyć takowy na 15go lutego tegoż roku, i

2) Na umundurowanie rekrutów, mających wejść z obu stref Cesarstwa, przyjmować od oddających pieniądze według cen, co umundurowanie to kosztuje ministerstwo wojny, mianowicie po jedenaście rubli, pięć kopiejek srebrem.

Rozporządzenie pod względem wojskowym poruczyliśmy Ministrowi wojny, a skuteczne dokonanie i ukończenie tego poboru w terminie określonym poruczamy Rządzącemu Senatowi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER“.

2go listopada 1869 roku
w Carskiem-Siole.

(Dz: Warsz:)

— *Kassa Oszczędności Miasta Warszawy*, z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 9go (21) listopada r. 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 75, na które, tudzież na dawniejsze w 433 wnioskach, złożono rs. 6,631 kop. 11. Na żądanie zaś 97 uczestników (prócz procentu rs. 31 kop. 7½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,110 kop: 41, i umorzyła książeczek 41. Przeto uczestników 19,580, posiada kapitał rs. 708,665 kop. 88½. (D W.)

— Adwent rozpoczyna się dziś, a zatem niedziela jutrzejsza nazywa się adwentową.

Adwent wyraz łaciński *Adventus*, przyjście. Kościół oznacza tym wyrazem czas 4-ro tygodniowy, dni modlitw, skruchy i pokuty, poprzedzające Boże Narodzenie. Adwent zależy głównie na przygotowaniu się modlitwą i dobremi uczynkami do uroczystości Narodzenia Jezusa Chrystusa. W adwencie zakazane są śluby, kościół używa apparatów fijoletowych jako symbolu żałoby i smutku, opuszcza w nabożeństwie pieśni. Kościół zanosi do nieba modlitwy albo antyfony uroczyste, wielkie, zaczynające się od O! i zwane Antyfonami *O.* składającemi się z wyjątków z pisma świętego, mianowicie: „O mądrości“; „O Boże wszechmogący“; „O rószczko Jessego“; „O kluczu Dawida“; „O wschodzie“; „O święty nad świętymi“; „O Królu narodów“; „O pasterzu Izraela“; „O pasterzu i rządco domu Dawidowego“. W czasie śpiewania Antyfon, w kościołach grają na organach, we wszystkie dzwony dzwonią na znak radości.

— Jutro jako w 1-ą niedzielę adwentową, skoro świt, msza odprawiona zwie się *Roratami*, bo się zaczyna od słów „*Rorate coeli*,“ to jest nieba spuśćcie rosę. Epistoła w tej mszy wyjęta jest z Izajasza Proroka. Podczas mszy na ołtarzu pali się nie sześć świec, ale siedm, z których jedna górująca przedstawia Najświętszą Pannę, która poprzedziła przyjście Chrystusa Pana.

Wyjątek jednak w tym względzie stanowi zakon XX. Dominikanów; tam bowiem już w sobotę poprzedzającą 1-szą niedzielę adwentową odprawia się msza święta Roratami nazwana, oraz stosowne do zbliżającej się uroczystości Narodzenia kazanie.

— Jutro jako w niedzielę 1-szą adwentu, Ewangielja Ś-ta u Łukasza S-go w rozdziale 21 „o znakach na niebie i ziemi.“

— Jutro też, jako w ostatnią niedzielę bieżącego miesiąca, przypada zwykły miesięczny odpust w kościele i na cmentarzu powązkowskim.

— Jutro, jak zwykle, odbędzie się o god. 10. rano, nabożeństwo w kościele ewangelicko-reformowanym, z konfirmacją w polskim języku, do której wedle przyjętego zwyczaju przygotowanie odbywa się dziś od godziny 3-ej po południu.

— ⋈ — Malarze tutejsi pomimo braku słońca i braku mecenasów sztuki, orzą swoją twardą skibę z wiarą i nadzieją.

W tych dniach znowu na wystawie pojawiło się kilka artystycznych produkcji; pejzaż p. Małeckiego i trzy pastele panny Dukszyńskiej.

* *

Pejzaż p. Małeckiego przedstawia okolicę Monachjum, część owej czarownej krainy, którą Bóg musiał stworzyć z uśmiechem. Na odłamie skały, otoczonej fantastycznemi gruppami drzew, widnieje ponury zameczek, niegdyś może gniazdo dzikich burgrafów, a dziś, pewno siedziba letnia, którego z bogatych bankierów lub przemysłowców. Horyzont widoku zasnutym jest chmurami barwy jesiennej, malowanemi śmiało i niewątpliwie z natury.

W technice tej nowej pracy p. Małeckiego, wybitnieje maniera szkoły monachiskiej, to jest zbyt szkicowy rysunek i monotonja kolorytu.

* *
*

Trzy pastele panny Dukszyńskiej są nowym dowodem jej postępu w artystycznych usiłowaniach. Są to dwa portrety dzieci i portret jednego z tutejszych kupców, zmarłego przed kilku miesiącami.

Portrety dziewczynek, odznaczają się dobrym rysunkiem i wdziękiem w układzie. Kontury ich główek tylko wydają nam się nieco za ostre; również ośmielamy się prosić artystkę, ażeby możliwie starannie opracowywała akcessorja swoich portretów. Dobrego nigdy nie bywa za wiele.

—S— *Targi Warszawskie* w skutek deszczów od paru dni padających, a ztąd powstałego błota nie były dostatecznie przez gosposie nasze nawiedzone. Dostawcy zapewne znać muszą doskonale ten objaw, skoro i oni w niezbyt wielkiej liczbie zgromadzili się wczoraj, a tym sposobem targi nie przedstawiały zwykłego ożywienia piątkowego. Jużto i przyznać trzeba, że place targowe, w dni słotne zamieniają się w prawdziwe zbiorniki błota; zaradzenie temu jest trudnem, ale chyba nie niemożebnem. Największe błoto jest zawsze przy targu rybim, bo oprócz wody z nieba płynącej, znakomitą jej ilość wylewają z kadzi rybnych.

Poczynając więc nasze sprawozdanie, od tego mięsa postnego, o dość licznie reprezentowanego, zanotowaliśmy wczoraj ceny takie:

Funt leszcza i sandacza żywego, płacono od kop. 16 do 18, szczupaka, od kop. 17 do 19, funt karpia żywego od kop. 18 do 20. Ryby śnięte, a szczególniej mniejsze, tańszemi były o wiele i tak: funt szczupaków, sandaczy i leszczów, dostać można było za kop. 8 do 9. Na targu był także okazały sum żywy, którego funt ceniono na kop. 20.

Ryby dość były kupowane, jednak nie zapomniano i o śledziach, które brano w większych ilościach, zapewne na marynowanie na nadchodzący już tydzień adwentowy, płacono sztukę, tak zwanych ulików po kop. 3 i 4.

Nabiału było niewiele, jednak skutkiem małej konkurencji ze strony kupujących, zbywano go w ogóle niedrogo. Funt masła świeżego niesolonego, sprzedawano po kop. 29 i 30, solonego funt po kop. 26 i 27. Jednak ceny takie spotkać było można tylko u kobiet wiejskich, składnicy o $1\frac{1}{2}$ lub $2\frac{1}{2}$ kop. na funcie drożej sprzedawali.

Śmietany średniej dobroci kwarta k. 25 i 26, śmietanki słodkiej kwarta k. 12, mleka niezbieranego kw. k. 5. Ser średniej wielkości i suchości k. 9 do 12, ser owczy w baryłkach sztuka po kop. 17—20, ser tak zwany krakowski funt po kop. 22 do 24, kejdlowski funt kop. 30.

Jaj dostać można było tylko u przekupniów, kopa od rs. 1 do sr. 1 k. 10.

Funt grzybów suszonych sprzedawano po k. 25 i 28.

Kalafjory na każdym stole ogrodniczym się znajdowały w znacznej ilości, były dość tanie, jak na porę obecną, sprzedawano je bowiem, mniejsze sztuka po kop. 2, większe po kop. 9.

Zwierzyny na straganach znajdowało się dosyć, lecz tanią nie była, za zająca sporego trzeba było zapłacić rs. 1, lub rs. 1 k. 10, za sarnę od rs. 8 do 12, za cietrzewia kop. 80.

Jeden włościanin pomiędzy innemi przedmiotami przywiózł i parę zajęcy ładnych, i takowe sprzedał po kop. 60 za sztukę, a po dowiedzeniu się o cenach miejscowych głośne roznosił żale, nad swoją sprzedażą.

Drób' sprzedawanym był na targu Żelaznej Bramy drożej, aniżeli na placu Grzybowskim, ceny zaś średnie były: gęś kop. 70 do rsr. 1, indyk rsr. 1 k. 20 do rs. 1 k. 50, pularda kop. 60, kaczka k. 40—50. Drób' żywy sprzedawano drożej.

Prosięta których dostawiono niewiele, były drogie, ceniono je od rs. 1 do rs. 1 k. 50. Kapusty niewiele, lecz tania, kopę mniejszej ceniono na kop. 30 wcale dużej kop. 60. Korzec kartofli kop. 80—90, buraków ćwikłowych korzec rs. 1 kop. 5, marchwi korzec kop. 95, brukwi kop. 80.

Drzewa na placu Krasińskich było dowiezionego dużo, lecz nabywców zgłosiło się bardzo mało. Ceny proponowano nizkie stosunkowo do dawniejszych, furę np. szczap brzeziny suchej i dobrze ułożonej dostać można było za rs. 2 k. 70.

Na Pradze wczorajszy targ na konie był tak słabym jak rzadko się przytrafia. W roku zeszłym, kiedy targ na konie odbywał się na Pradze i na placu Muranowskim, to takich dni jak wczorajszy niewiele można było naliczyć. Dziś kiedy wszystkie tranzakcje na konie odbywają się na Pradze tylko, tem dziwniejszym jest tak mały ruch w tym kierunku.

Koni dostawionych było niewiele i to prawie wszystkie przez handlarzy, ceny podawane były wysokie, a tym sposobem mała liczba kupujących, którzy się zgłosili na targ, ociągnęli się do przyszłego piątku.

Za konia pociągowego lat 6 do 8 wzrostu miernego żądano rs. 90. Były wprawdzie i tańsze, lecz te bądź miały jaką wadę, bądź też były mniej niż miernego wzrostu i małej muskularności. Koni ładniejszych znajdowało się zaledwie kilkanaście sztuk i to nie dobieranych, a ceny nakładano na nie bardzo wysokie stosunkowo do rzeczywistej ich wartości.

Był jeden konik wierzchowy, młody, zgrabny, może nieco przykrótki, w cenie stał nizko rs. 150, lecz nabywców nie znalazł.

Nierogacizny dość dostarczono i licznie ją kupowano. Szczególniej handlarze zakupywali znaczniejsze partje, dla wysyłki do Pruss. Dla handlarzy pruskich głównie tu stanowi ażio, na którem np. dziś zyskują do 32 procent.

Ładnego wieprza płacono od rsr. 24 do 30, mniejszego rsr. 17.

Prosięta były droższe jak na targach warszawskich.

Wołów w ogóle dostawiono na targ piątkowy około tysiąca sztuk. Niewszystkie wprawdzie spredano, gdyż zostało jeszcze do kupienia około sztuk 200. Za wołu płacono od 17 do 25 dukatów.

— W numerze 201 pisma naszego, donosiliśmy o szczęśliwej i zacnej myśli jednej z tutejszych pań urządzenia kwesty na reperację organów kościoła Śgo Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. Myśl ta przeprowadzoną została w życie i niebawem ujrzeliśmy kwestarki w dnie świąteczne, siedzące najprzód w katedrze a następnie w kościele Śgo Krzyża. Rezultat z tej kwesty rs. 50 daleki do pokrycia 600 rs. na restaurację organów, lecz sami temu winni jesteśmy, z powodu niewłaściwego jakiegoś wstydu światowego, który w ogóle od składania drobnych ofiar odstręcza. Zauważaliśmy ludzi zamożnych, przechodzących mimo tacy, gdy tymczasem ubożsi dzielili się z tem co mieli—i kwota ta zebrała się prawie z samych mie-

dziakow. Raz powinnibyśmy otrząść się z tego przesądu światowego, wszak w obliczu Boga mały dar wedle możności ofiarowany, większe ma znaczenie niż spory nawet datek względami towarzyskiemi wymuszony. Dawajmy po parę groszy, naśladujmy biednych, a niezadługo organy w kościele Karola Boromeusza podniosą głos na chwałę Najwyższego. Do tej pory pieniądze zebrane od połowy września b. r. przez pp. Bogowolską Natalję, Brzezińską Helenę, Chojnacką Annę, Goldsztandową Marję, Hełczyńską Julję, Heppenowę Ninę, Rawiczową Melanją, Rożańską Amelję, Rossetową Władysławę i nakoniec Rossetową Marję, zostały oddane za pośrednictwem tej, która myśl tę powzięła na ręce pana Głodowskiego, członka dozoru kościelnego za kwitami udzielonemi stosownie do kwoty przez każdą z tych pań zebranej.

— Jutro kwestę, na korzyść mających się odrestaurować organów w kościele Ś-go Karola Boromeusza, zbierać będzie u Ś-go Krzyża pani Julja Hełczyńska.

— W poniedziałek, wtorek i środę, w przyszłym tygodniu trwać będzie licytacja towarów, w sklepie p. Skwarcowa.

— Hrabia Przezdziecki w Szwecji znalazł bogate zasoby do dziejów w archiwum kanclerza Oxenstierny, które nabył rząd szwedzki i sprowadził do zamku Tidor.

— Z mikołajewskiego placu na Pradze przeprowadzają rury gazowe w ulicę Panieńską, na której dziś już rowy kopią i rury kładą. Około wału ochronnego gazowe roboty ukończono i lada chwila ujrzymy światło.

— Dziś na scenie teatru Rozmaitości, przedstawioną zostanie komedja p. M. Bałuckiego: „Radcy Pana Radcy," w której rolę Piotra Dzisiewskiego, poraz pierwszy przedstawi p. Żółkowski.

— Od jutra za tydzień, w niedzielę, d. 5-go b. m. o godzinie 1-ej z południa, rozpocznie się w sali Resursy Kupieckiej tegoroczny szereg odczytów publicznych prof. Uniwersytetu *F. H. Lewestama*, złożony z dwunastu prelekcji, przedmiotem których będzie *Literatura Dramatyczna i Powieściowa.* Pan Lewestam, ma zamiar pomiędzy innemi, zapoznać publiczność naszą z charakterem celniejszych romansów, autorki Mauprat'a.

— W numerze 258ym naszego pisma, pomieściliśmy wiadomość o wilku, który na Krakowskiem Przedmieściu, miał zerwać się z łańcucha i uciekać, ścigany przez chłopców i swego przewodnika. Wiadomość ta, po bliższem sprawdzeniu, okazała się mylną, bowiem wilczek, nie zaś wilk, rzeczywiście prowadzonym był na łańcuszku przez Krakowskie Przedmieście, z wiadomością Policji, ale zachował się spokojnie i wcale uciekać nie myślał.

— Niedługo już zapewne unikniemy wypadków potłuczenia wagonów, jakie obecnie dość często na kolejach żelaznych skutkiem niewłaściwie nastawianych weksli przytrafiają się. Starszy Telegrafista drogi żelaznej, p. Koss, wynalazł apparat telegraficzny, który ustawiony w kancellarji zawiadowcy stacji i połączony drótami żelaznemi z wekslami na całej stacji będącemi, wskazuje na którą kolej każdy jest nastawiony. Zawiadowca przed przyjściem pociągu nie będzie już potrzebował chodzić na stację, lecz dość mu będzie spojrzeć na apparat, i jeśli znajdzie jaką niedokładność, może zawczasu wypadkowi zapobiedz.

— Do Rabina w m. Lublinie, nadesłano 150 f. szt., po zmarłym bezpotomnie w Birmingham, w Anglji, Moszku Rubinsztein'ie. Rabin więc powyższy wzywa o zgłoszenie się do niego tych, którzyby mieli prawo do spadku.

— „Gazeta Warszawska", pisząc o kolei żelaznej jednoszynowej, systemu Larmaniat'a, przypomina, że przed laty był projekt połączenia koleją Warszawy z Willanowem, a pośrednio z licznemi cegielniami położonemi za rogatką Mokotowską, którą wówczas porzucono jako niezapewniającą dochodu. Dziś projektuje zaprowadzenie tej kolei ze względu, że w dnie świąteczne i pogodne, osoby jadące zapewniłyby jej znaczny dochód, stale zaś mogłaby być na niej przewożoną cegła, która ztamtych stron całą Warszawę zasila, gdyby przytem kolej takowa została połączoną z konną koleją żelazną dziś już istniejącą.

— Dziś od 3-ej do 6-ej z południa będzie miało miejsce ostateczne składanie kartek do urny, w Resursie Obywatelskiej, z Kandydatami na Członków komitetu a następnie wieczorem obliczenie głosów.

— W kuchni taniej Nr 1szy, przypadają następujące dyżury: w *niedzielę* (dnia 28 listopada): pp. Feisttowa, Hirszlowa i Ungrowa,, pp. Juszczyk i Konopacki; w *poniedziałek*: pp. Markowska, Połujańska i W. Landowa; pp. Wilhelm Jacobi i Kurzawa; we *wtorek*: pp. A. Rejnerowa, Jabłońska i Kozubowska, pp. August Hakebeil i Dąbrowski; we *środę*: Marja Rossetowa, Julja Hełczyńska i Natalja Bogowolska, pp. Bogowolski i Czyński; we *czwartek*: pp. Quattriniowa, Grzywińska i K. Bogusławska, pp. K. Szlenker i J. Ciszewski; w *piątek*: pp. Rentlowa, Szniersteinowa i Paprocka, pp. J. Retzer i Wilhelm Jacobi; w *sobotę*: pp. Marja Karasińska, J. Sommerowa i Orłowska, pp. W. Piątkowski i Sobolewski.

— Kalisz znowu posiada w swoich murach muzy: dramatu i komedji. Przedstawicielami ich są artyści, należący do towarzystwa dramatycznego p. Trapszy. Szereg widowisk w tamecznym teatrze rozpoczętym został, w dniu 17 b. m. komedję Sardou „Motylina."

— W tych czasach rozpoczętą została budowa drogi bitej pomiędzy miastami: Radomskiem i Koniecpolem.

— W nadesłanych nam „Kłosach," znaleźliśmy kwiat fantazji jednego z młodych poetów p. Adama Maszewskiego. Kwiat ten więc z gruntu przenosimy do niniejszej szpalty, pragnąc szczerze, ażeby go poznało i grono naszych czytelniczek. Oto *corpus delicti:*

Z motywów ludowych.

—

„Matuleńko! ja nie mogę... och; mój Boże! — O, te swaty!...
Jakież życie z niekochanym?... cóż mi z tego, że bogaty?...
Cóż mi z tego, że bogaty — że ma wołów cztery pary?...
Nie — nie mogę, matuleńko — taki brzydki... taki stary..."

* * *

„Dola-ż moja, nieszczęśliwa! dola-ż siwym włosom moim!
Wykarmiłam córkę żmiję, by nie konać ze spokojem!
Biedne oczy moje stare! W dni żywota policzone;
Tak mi krwawo przyszło płakać, na me dziecię, na rodzone!".

* * *

„Nie płacz, nie płacz, matuleńko, gołąbeczko moja siwa,
Pójdę, pójdę już za niego, choć ból piersi mi rozrywa.—
Pójdę, pójdę i przysięgę przed ołtarzem Pana Boga,
Cicho! cicho! moja złota, matuleńko moja droga!"

* * *

W szczerem polu, nade drogą, na mogile krzyż dębowy,
Nad mogiłą stara matka siwe włosy targa z głowy,
Targa włosy, a jęk biednej wiatr roznosi w świat daleki:
„Moje dziecię! moje dziecię! zatraciłam je na wieki!..."

— Znakomity i znany w świecie muzykalnym fortepianista p. Henryk Kowalski, ożenił się z panną Ferraris, artystką z Odeonu paryzkiego.

— O ile wiemy, plac pod budowę teatru letniego dotąd jeszcze stanowczo nie został wybranym. Interessujący się rzeczonym projektem, pomiędzy innemi, oznaczają za najstosowniejszy, plac kończący ulicę Niecałą. Położenie i rozmiary tego placu i nam się wydają odpowiedniemi pod gmach przybytku Thalji. W teatrze też, we wspomnionem miejscu wzniesionem, możnaby było urządzić jeden lub dwa passaże, w rodzaju paryzkich w których się mieszczą wykwintne sklepy, a oprócz tego salę do koncertów i innych zabaw publicznych.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od G. kop: 30; od N. N. kop: 30; od matki i dzieci J. E. i H. K. rs. 2 k. 50; od K. H. rs. 2; od J. M. rs. 1; od O. P. rs. 1; od K. W. G. rs. 1, i od J. G. kop: 50, dla nieszczęśliwej rodziny D.. z 6giem dzieci, z których dwoje cierpi konwulsje, a czworo chorych na koklusz.

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Wikgorst*, do Pułtuska; Gubernator płocki baron *Wrangel*, do Płocka.

— W poniedziałek dnią 29 listopada jako w wigilją Imienin ś. p. Andrzeja **Łukańskiego**, b. Naczelnika Kass w b. Kom. Skarbu, odbędzie się o godz. 11ej rano, żałobna wotywa za spokój jego duszy, w dolnym kościele WW. ŚŚ. na Grzybowie, (gdzie zmarły był członkiem nadzoru,) na którą w smutku pozostała żona wraz z dziećmi Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zaprasza. —9,138—(14,683)

— Pojutrze, t. j. w poniedziałek, o god. 10 rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele powązkowskim, za duszę ś. p. Ludwika **Lutostańskiego**, obywatela miasta Warszawy, i b. Sędziego pokoju, a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familjnego i poświęcenie tegoż, na które pozostała żona, córki, zięciowie i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —9126— (14684)

— Dnia 29 listopada to jest w poniedziałek odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-ej z rana w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, ze ś. p. Ludwika **Siekierskiego**, byłego Sędziego Appellacyjnego, na które pozostała żona wraz z córkami zaprasza Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego. —9,144—(14,685)

— W dniu 29 b. m. t. j. w poniedziałek, jako w wigilję imienin ś. p. Andrzeja **Hempla,** Członka Rady Głównej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie, Prezesa Rady Szczegółowej Domu Przytułku i pracy, odbędzie się żałobna wotywa o godzinie 10 z rana, na którą stroskany syn, Krewnych, Przyjaciół, Kollegów i Znajomych zmarłego uprzejmie zaprasza. —9159— (14686)

— Dnia 25 listopada r. b., po krótkich lecz dotkliwych cierpieniach i po dopełnieniu obowiązków religijnych, zasnęła w Bogu ś. p. Majorowa Konstancja z Nowickich **Zagórska** emerytka. Pozostali, ciotka i wuj wraz z synami, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, nastąpić mającą w dniu 28 listopada o godzinie 3-ej po południu z kościoła Ś-ej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu na cmentarz powązkowski. —9151— (14623)

— Ś. p. Antoni **Karłowicz**, dymissjonowany Jenerał broni wojsk Cesarsko-Ruskich, kawaler wielu orderów, w 85 roku życia, w dniu 14 (26) b. m. o godz: 12 w południe życie zakończył. Córki, zięć i wnuki zmarłego, zapraszają byłych Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, na nabożeństwo żałobne w dniu 17 (29) b. m. o godz: 10 z rana t. j. w poniedziałek odbyć się mające, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godz. 2ej po południu na cmentarz powązkowski. —9157—(14,625)

— W dniu 17 b. m. przeniósł się do wieczności ksiądz Adam **Łancucki** kanonik włocławski i proboszcz parafji w Petrokowie..

— Poczytuję sobie za święty obowiązek, za pośrednictwem niniejszego pisma, złożyć publiczne podziękowanie, wszystkim Znajomym, obecnym na nabożeństwie w dniu wczorajszym, w kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, solennie przez proboszcza parafji JX. Osińskiego, o godzinie 11ej z rana odprawionem, za to współczucie, jakie w moim smutku okazali, i za połączenie ze mną modłów, o nawrócenie zbłąkanego serca. — *A. P.* —9156—

— W dniu 8 (20) b. m. t. j. w zeszłą sobotę w kościele po-Bernardyńskim w Radomiu, pobłogosławionym został przez miejscowego administratora związek małżeński zawarty między p. Józefem **Burghart'em** urzędnikiem Trybunału Radomskiego, a panną Józefą **Przybyłkówną** córką ś. p. Doktora Medycyny i Walerji z Kożuchowskich małżonków.

— Gazeta „Birzewyja Wiedomosti" donosi, że w Tule 23 b. m., zjawiła się cholera, z której cztery osoby umarły.

— Przed kilku dniami okrył w Rzymie pierwszy lód kamienne otoczenia tamtejszych fontann. Mimo to panuje tam najpyszniejsze powietrze listopadowe, a słońce tyle jeszcze ma siły, że barometr Celsjusza pokazuje 34 stopnie.

— W Sunderland, w Anglji, los Lucas'a stał się udziałem innego pogromcy zwierząt. Lampart poszarpał swego pana, który żyje wprawdzie, ale życie jego w stanie rozpaczliwym.

— Słynny krytyk francuzki, Teofil Gautier, ożenił się z niemniej słynną niegdyś tancerką opery paryzkiej, panną Carlottą Grisi.

— W Poznaniu sklep składowy nowego browaru w Kobylopolu zawalił się. Z dwóch mularczyków i jednego wyrobnika, zasypanych, jednego tylko zdołano z pod gruzów ocalić. Za dwa tygodnie 100 ludzi zaledwo wyniosą gruzy.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Niekiedy powodzenie bywa gorszem od niepowodzenia. Doświadczy wkrótce tego na sobie świeżo wybrany p. Rochefort, który jeżeli tanim kosztem zniewag ciskanych z po za muru, zdołał wyrobić sobie u gminu jaką taką, a nawet choćby i wielką popularność, to straci ją niezawodnie i nawet okryje śmiesznością, gdy wykaże całą swoją nieudolność w spełnieniu poważnego obywatelskiego zadania. Jego wybryki wrzekomego dowcipu mogły na chwilę nie już podobać się, ale budzić zajęcie: wybryki takie na parla-

mentarnej trybunie uchodzić nie będą. Tam trzeba radzić o dobru kraju, a dobro kraju to rzecz obca i obojętna dla exredaktora „Latarni.“

Rezultat wyborów szczerze zaniepokoił prassę paryzką. Większa część dzienników uważa je za silne objawy republikańskiego usposobienia i w miarę swej barwy cieszy się, albo ubolewa.

Z wymienionych w depeszy telegraficznej trzech kandydatów, którzy pomiędzy sobą dopełnić mieli ballotowania usunęli się dobrowolnie pp. Allou i Brisson, a tym sposobem p. Glais Bizoin pazostał sam panem stanowiska.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech jeszcze się dotąd nie skończyło. Jeżeli wierzyć twierdzeniom gazety „La Patrie“ król prosił, aby mu pozostawiono kilka dni do namysłu. „Movimento“ utrzymuje, że gabinet cofnął swe podanie o dymissję, a w takim razie należałoby się spodziewać rozwiązania Izby. „Gazeta Turyńska“ zaprzecza możliwości rozwiązania, i utrzymuje, że panu Lanza powierzonem będzie utworzenie nowego gabinetu. Jeżeli przyjmie, wówczas nowe to ministerjum starałoby się przeprowadzić uchwalenie budżetu, a nie mogąc liczyć w obecnej Izbie na pewną większość, wtedy dopiero rozwiązałoby ją i przystąpiło do nowych wyborów. Jeżeli p. Lanza nie przyjąłby, albo nie zdołał utworzyć nowej administracji, wtedy król zwróciłby się prawdopodobnie do p. Ratazzego.

Amnestja, którą król z powodu urodzenia się wnuka udzielił, przerwała jednocześnie wszystkie processy prowadzone w Neapolu przeciwko osobom uwikłanym w mazzinistowskie knowania. Ta łaska królewska przyjętą była ogólnem zadowolaniem narodu.

W Berlinie spodziewają się powrotu hr. Bismarcka, zawezwanego przez króla i wróżą ztąd, że idzie o zmiany ministerjalne.

Półurzędowe wiedeńskie dzienniki nie wiedzą jak się wziąć do tego, aby ukryć przed okiem ogółu trudności napotykane w uspokojeniu Dalmaeji. Codzień proponują inny plan kampanji, ręcząc za zupełne jego powodzenie, ale dotąd ani jeden się nie udał. Już to radzą posuwać naprzód wojsko kilkoma kolumnami od razu, już odradzają koncentrację wojsk, pragnąc, aby każdy oddział na własną rękę działał, słowem jest to *błędne koło*, w którem kręcą się, nie mogąc znaleźć punktu wyjścia. Najoptymistyczniejsze z dzienników wiedeńskich zmuszone są do przykrego wyznania, że codziennie jeszcze trwają krwawe walki, w okolicach wzdłuż Hercegowiny i Czarnogórza położonych.

„Północno Wschodnia Korrespondencja“ ogłasza ważną depeszę. Według niej Czarnogórze gromadzi swe wojska w powiecie *(nahie)* Grahowskim w podejrzanych zamiarach. Uczestnictwo Czarnogórzan w powstaniu stwierdzają trupy ich na pobojowisku.

Dziennik „La Turquie“ ogłasza przekład ostatniego listu wicekróla do wielkiego wezyra. Wicekról nie myśli zrzec się żadnego z swych przywilejów: obstaje przy służącem mu prawie nieprzedstawienia budżetu Porcie i zaciągania pożyczek. Forma listu jest jak najwykwintniejsza: przebijają w nim: najwyższe poszanowanie dla dywanu, głęboka cześć dla Padyszacha i nieograniczone zaufanie w nieskończonej mądrości Wielkiego Wezyra, uznanej przez świat cały.

(W. T. B., Neue Pr. Ztg, Staats Anz, Neue Pr. Ztg, Nordd. Ztg, France, Köln. Allg. Preuss Ztg., Le Nord., Jour. des Déb., La Liberté.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 27 listopada godz. 7 m. 30 rano.

Florencja. — „Correspondencia italiana” donosi: Piszą z Konstantynopola, że ma nastąpić ogłoszenie nowego firmanu, o stosunkach Egiptu do Porty, w którem mieścić się będą wszystkie w pierwszym liście wielkiego wezyra wyszczególnione żądania, jakie stawione były wicekrólowi. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwą, to uważać ją można za hasło do grożących zawikłań.

ARABESKI.

przez

Wiktora Gomulickiego.

I.

— Biada kobietom, które słuchają zbyt długo szumu płaczącej brzozy...

Słowacki.

Biały serafin zwinął skrzydła...

Oto klęczy w rogu kaplicy bez promieni, bez korony gwiaździstej, bez blasku. Ciche ma wargi, ale łono pełne krzyku boleści wielkiej. Gdyby płakał, ze źrenic jego spadłaby krew i płomień, gdyby się skarżył, od westchnień zwiędłyby kwiaty, i światła w przestrzeni pogasły.

Ale boleść jego nad łzy jest—i nad skargi.

Cierpi—modli się.

Sine chmury kadzideł liżą sklepienie, śród kolumn szeregu wężowym płynąc kręgiem. Przez zabarwione szyby wziera księżyc.

Cicho.

W stallach duchy zasiadły: blade ich usta drgają, w palcach wije się różaniec—ale ni szeptu modlitwy, ni różańcowych ziarn chrzęstu nie słychać.

Wicher przeszedł środkiem. Porwał je i stargał. Jako garść suchego liścia rozsypały się z jękiem.

Snopy blasków od świec jarzących idą. Rozchwianem kołem opasują katafalk, z księżycem walczą, drżącem skrzydłem muskają twarz zmarłej. A ona leży w falach białego muślinu, w róż potopie.

Śpi—na wieczność.

Jutrzenka z chmur ognistych twarz chyląca od słonecznych całusów różową...kwiat złotej amry rojowi motylów podany miłośnie... Amfora z pogańskiej świątnicy łaknąca płomyka bożego...

To jej życie.

Srebrnej lilji kielich na złamanej łodydze omdlały i zwiędły... Różowy obłok nawałnicą podarty... Zdmuchnięta gwiazda..: Krąg płomienny gasnący nad Kalwarją...Młodość stargana...Dźwięk ginący bez echa...

To śmierć jej.

Oh dolor! dolor!...

* *

Angela było jej imie.

Skąd przyszła na ziemię i po co?..

Miała skrzydła archanioła, ale nie miała jego zbroi. Dano jej wszystkie przymioty bóstwa—prócz mocy.

Kochała światło, piękno, serce—nie zbawiły jej. Dziecię nieba, za niebem wzdychała. Ziemia i ziemskie

nie istniały dla niej. Wpatrzona w szczyty nie widziała poziomu.

Stało się jednak, że z otchłani dźwięk do niej przybiegł. Strwożyła się. Dźwięk był echem bólu. Pokochała go.

Odtąd została oblubienicą smutku:

Żyła dla smutku i przez smutek.

To, co ją wiązało z życiem, niosło śmierć także. Śmierć... to jest zmartwychstanie.

Złote pasmo dni jej wysnuwało się wolno. Znagła jęło biedz prędzej...prędzej...

Osiemnasty raz od jej urodzenia nie zdążyły zakwitnąć róże...

Usnęła.

Biały serafin zwinął skrzydła.

SZARADA.

Pierwsze trzecie litery; *druga z trzecią* będzie
Aż do skończenia świata trwać zawsze i wszędzie.
Od *trzeciego* i *czwartego* niech Pan Bóg zachowa;
Wszystka rzecz okazała, choć wcale nienowa.
(Znaczenie zeszłej Szarady: *Sandarak*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

— W nowo wyrestaurowanej sali zimowego Alkazaru, p. Rappaport wraz z swym 12-sto letnim synem Feliksem, dawać będzie przez krótki czas ich pobytu w Warszawie, codziennie *Wieczory muzyczne*, na harmonijce koncertowej i instrumencie z drzewa i słomy, (à la Guzikow), które o godz. 7½ wieczorem rozpoczynać się będą. Pierwszy taki wieczór będzie miał miejsce dziś. Ponieważ sala Alkazaru nowo-wyrestaurowana, akustycznie zbudowana, dwa razy tyle słuchaczy pomieścić może, niż sala Harmonii, spodziewać się należy, że publiczność na te wieczory licznie uczęszczać będzie, tembardziej, iż ceny pierwszego miejsca 20 k., a 2-go 10 kop., bardzo są przystępne.

— *Druga prelekcja* Lektora Uniwersytetu P. Lazzariniego, o literaturze i sztukach pięknych we Włoszech, odbędzie się we wtorek dnia 30 b. m. w sali Ressursy Obywatelskiej. Bilety na miejsca numerowane po kop. 50, na nienumerowane po kop. 30, dla studentów na miejsca nienumerowane po kop. 15, są do nabycia w księgarniach pp. Sennewalda, Gebethnera, Hösicka i Kaufmanna, zaś w dniu prelekcji od godz. 6-ej wieczorem przy wejściu do sali. Początek o godz. 7½.
(1—2) —9134—

— Jutro w Prado za rogatkamj Wolskiemi, lekcje tańca zbiorowe. Wejście służy osobom rekomendowanym przez miejscowe towarzystwo. Buduar zamieniony w ogród zimowy. —9,136—(14,356)

— Potrzebny zaraz pomocnik Jeometry na prowincję. Wiadomość dnia 30 listopada 1 grudnia w hotelu Saskim u Jeometry Pachulskiego.
(1—2 —9146— (14676)

— Cieszący się od dawna sympatją szanownych dam, istniejący w hotelu Polskim, przy ulicy Długiej, **Magazyn Strojów i Okryć Damskich**, *Pauliny Łaszkowskiej*, z powodu śmierci dotychczasowej właścicielki, przeszedł na własność zarządzających poprzednio przez lat parę tym magazynem. Obecne właścicielki polecając się łaskawym względom szanownych klientek rzeczonej firmy, przyrzekają dołożyć wszelkich starań, aby nadal wziętość firmy utrzymać.
(1—1) —9135— (14666)



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jako też po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, Osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka na Starem-Mieście, róg ulicy Jezuickiej, Nr 69, na 1szem piętrze od frontu. (1—1) —9160—(5569)

MLECZARNIA

na Dziekance przy Skwerze znajdująca się, uwiadamia Szanowną Publiczność, iż oprócz **Mleczywa** świeżego, **Kawy** i **Herbaty**, znaleźć tam można w każdej porze

CZEKOLADĘ,

szklanka po Kop. $7\frac{1}{2}$.
Zakład ten postawionym jest na stopie skromnej, lecz wygodnej i przyzwoitej. Nie tylko więc mężczyzni lecz i damy, bez ubliżenia swej godności, odwiedzać go mogą.
(1—6) —9148—(14663)

Pierwsze ciągnienie 1-go Grudnia r. b.

LOSY PREMIOWE
MIASTA
BUKARESZTU,

których ciągnienie odbywa się **sześć** razy w roku, nabyć można po cenie bardzo przystępnej w Kantorze Wekslu

A. GOLDFEDER,

na Placu Bankowym, w domu W. Janasza, wprost Banku.

Główne wygrane franków: 100,000, 50,000, 25,000, 10,000 i wiele pomniejszych.

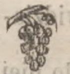
Pierwsze ciągnienie 1-go Grudnia r. b.

(1—3) —9,079—(14,614)



WINOGRONA BADEŃSKIE

Funt po 45 Kop.,
umyślnie dla kuracji forsowane, które jako najsłodsze, a nieposiadające cierpkości Osobom leczącym się poleca
SKŁAD
ANT. STĘPKOWSKIEGO.
(35—0)—7861— (117



Winogrona Badeńskie,

otrzymał Skład Win i Delikatesów **Aleksandr. Bocquet**, w gmachu Teatralnym.
(1—4) —9,123—(14,665)

POCZĄWSZY OD JUTRA.
Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że w piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 12, w Niedziele i Środy wypiekane będą **Strucle** montowe z anyżkiem, znane ze swej dobroci, oraz codzień świeże pieczywo Petersburgskie do kawy i herbaty. **W. THIEL.**
(1—2) —9158—(14,669)

TEATR WIELKI.

Dziś: **DZIESIĘĆ CÓR NA WYDANIU—UROCZYSTOŚĆ RÓŻ—BURSZE - WESELE WOJCOWIE.**
Jutro: **FLICK i FLOCK.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **RADCY PANA RADCY—BŁAŻEK OPĘTANY.**
Jutro: **RADCY PANA RADCY—LISTY MIŁOSNE LARKINSA.**

Jutro, w Sali Resursy Obywatelskiej, danym będzie **KONCERT Orkiestry Warszawskiej**, pod dyrekcją **Lewandowskiego** i **Kuhne**. Program: Część Isza: 1. Polonez z tematów „Wesele Figara,“ (Mozarta), (Lewandowskiego). 2. Walce Pasterskie, (Straussa). 3. „Głos z wieży,“ wykona na waltorni P. Weck, (Kellerbela). 4. Polka Francuzka, (nowa), (Bosqueta). Część IIga: 5. Uwertura „Bajka,“ (1szy raz). (Moniuszki). 6. „Medytacje z 1szej prelüdji Bacha,“ (Gounoda). 7. Potpourri z opery „Traviata,“ (Verdego). 8. „Wspomnienie Radziejowic,“ (Mazur, (Lewandowskiego). Część IIIcia: 9. Czardas, (Schechenego. 10. „Tyrolski śpiew,“ wykona na trąbce, (1szy raz), P. Mernitz. (Haasa). 11. Uwertura „Sroka złodziej,“ (Rossiniego). 12. Dinorah Galop. (H. Szulca).— Początek o godzinie $4\frac{1}{2}$.— Cena wejścia Kop. 20.— **W każdą Niedzielę i Święto, Koncert** (1—1) —9153—(14624)

W Sali **ALKAZARU**, przy ulicy Królewskiej, dziś i codziennie, o godzinie $7\frac{1}{2}$, **Wieczór Muzyczny** P. Rapaporta i syna jego Feliksa, na harmonijce i instrumencie z drzewa i słomy **(a la Guzikow)**. Cena 1go miejsca Kop. 20; 2go Kop. 10. (1—0) —9162—(14622)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 15 (27) listopada 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 65				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. 75				
Obligi skarbowe 100 rs,. (prócz kup:)	—	—	86	25
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100	92	79	92	29
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	92	46	91	96
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	—	—	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100.	76	15	75	72
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	88	75	—	—
Nową Ros: pożyczka prem: z r. 1864	155	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	152	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	72	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	71	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	142	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	110	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	102	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fabr: Łódz: . .	100	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	104	—	103	25

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 kop. $71\frac{1}{9}$
Od Likwidacyjnych rs. 1 kop. $95\frac{5}{9}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 119 kop: $17\frac{1}{2}$ rs 119 kop $2\frac{1}{2}$
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 17 rs 8 kop. 15
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 97 k. 20 rs. 97 k. 5
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 97 k. 20 rs. 97 k. 5

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Censury Rządowej.

DWA DODATKI.

1-szy DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 262.
Sobota.— Dnia 15 (27) Listopada. Rok 1869.

Wiadomości Literackie.

— **Wędrowiec** Nr 44, wyszedł z druku i zawiera: Życie poety (z portretem Fritza Reutera); Afganistan i Afganie (dokończenie); Pająk-ptasznik (z drzeworytem); Holandja i Holendrzy; z niemieckiego tłumaczył Artur Sulimierski; Kokietka wiejska, opowiadanie Fryderyka Spielhagena, przekład F. S. (d. c.); Nowości literackie, teatralne, naukowe, statystyczne, bibljografja niemiecka, polska; nekrologja.

— **Bluszcz** Nr 47 wyszedł z druku i zawiera: Ach jak mi smutno! (poezja), przez El.; Podległość kobiet, przez M. Ilnicką; Różyczka mojego brata, (przez autorkę „Lorda Erliston“), przekład M. Ilnickiej (dokończenie); Ruch muzyczny, przez Jana Kleczyńskiego; Listy z zagranicy, przez J. I. Kr. (dokończenie); Paryzkie nowiny (dokończenie); Teorja Karola Darwina, przez W. Niewiadomskiego.

— **Kłosów** Nr 230 wyszedł z druku i zawiera: Dzieci Wieku, powieść J. I. K. (c. d.); Kartki z Teki Podróżnej przez Edwarda Chłopickiego; Z motywów ludowych; wiersz Adama Maszewskiego; Korrespondencja czasopisma Kłosy (Lwów); Geniusz Rodziny; Podarek Luizy Otto dla dziewic i niewiast, przełożył z niemieckiego B. K. III; Dążność ku pięknu, (dokończenie); Rotszyld Krakowski; przez R.; Do Redakcji „Kłosów,“ przez J. Szyca; Willa nad Renem; Romans Bertolda Auerbacha, przekład J. Prackiego, (c. d.); Do Redakcji „Kłosów,“ przez W. Gersona; Z Czarnego Lasu i Czarnej Góry, przez Wincentego Pola; (c. d.); Sprawa Prassowa, (dokończenie); Wiadomości z pola literatury i sztuki; Przegląd Polityczny. Ryciny: Staśko, obłąkany pastuch; Jezioro Świteź; Rotszyld Krakowski, Zwaliska zamku w Nowogródku, z południowo-zachodniej strony.

— **Gazeta Lekarska** Nr 21 Pismo tygodniowe poświęcone wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarji wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne; O powstaniu ciałek ropnych; Rozprawa uwieńczona złotym medalem przez wydział lekarski Szkoły Głównej Warszawskiej, napisał Jan Rode; (c. d. i dok.); Kronika Zagraniczna; O inhalacjach i użyteczności tej metody leczenia, przez Dra Langowskiego, (c. d.); Korrespondencja z Krakowa; Pierwszy zjazd lekarzy w Krakowie, przez Dra Janikowskiego; Wiadomości bieżące; Wzniesienie pomnika Dupuytren'owi. Dodatek: Farmakologji arkusz 37-my Tomu II-go; Oftalmologji arkusz 16 ty Tomu III-go; Histologji i Histochemji ark. 61-szy; Farmakologji arkusz 3-ci, 4 ty i 5 ty Tomu II-go.

— **Kliniki** Nr. 22, wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z zakładów leczniczych; Zakład leczniczy dla kobiet; Drgawki u rodzącej, poród przymusowy, w połogu zapalenie około-maciczne; wyzdrowienie. Spisał i podał Dr. Rogowicz, (c. d.); Szkice dermatologiczne; O wysypkach syfilitycznych, napisał T. Belke, Lekarz ordynujący w szpitalu S-go Łazarza w Warszawie; Kronika Zagraniczna: Posiedzenia Towarzystw Lekarskich Francuzkich w miesiącu październiku r. b. (Spraw. G. Lewandowski, Lekarz praktykujący w Radomiu); Kronika tygodniowa; Program ustawy dla Towarzystw Lekarskich, zatwierdzony przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

Po cenach znacznie zniżonych!

są do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, następujące dzieła:

	CENA Katalogowa rs.	k.	CENA Zniżona rs.	k.
KOSIŃSKI Ad. Am. Przejażdżki po kraju. Powiastki i Obrazki, 3 tomy 12-ka. Warszawa. 1847.	3	—	1	50
KRASZEWSKI J. I. Pisma:				
1) Całe życie biedna, powieść. Format wielkiej 8-ki we dwie szpalty. Warszawa 1858....	—	45	—	$22^1/_2$
2) Dziwadła, powieść współczesna. Warszawa 1857.......	—	90	—	45
3) Historja o bladej dziewczynie z pod Ostrej Bramy. Tomko Prawdzic, wierutna bajka, Warszawa. 1859...........	—	75	—	$37^1/_2$
4) Kordecki, powieść historyczna. Warszawa 1857........	1	80	—	90
5) Ostrożnie z ogniem, powieść, Warszawa. 1857..........	—	60	—	30
6) Pod włoskiem niebem, fantazja. Warszawa. 1857.......	—	60	—	30
Jermoła, obrazki wiejskie, 16-ka Warszawa. 1857...........	1	20	—	60
Staropolska miłość; urywek pamiętnika 1 tom, 16-ka Warszawa. 1859...............	—	90	—	45
MIŁKOWSKI J. Matka i Macocha, obrazek 16-ka. Warszawa. 1857	1	20	—	50
Cały zbiór razem wzięty.........	11	40	5	—

Koszta przesyłki wynoszą od jednego rubla 10 kopiejek.

Skład główny i ekspedycja powyższych dzieł, znajduje się w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, Nr 17. (1—6) —9019—

KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

GEBETHNERA i WOLFFA

w Warszawie,

ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 17,

otrzymała następujące nowości:

Bacher Juljan. Auf dem Wiener Congress. Historischer Roman. 4 Bände; 8 Leipzig. Rs. 7 k. 20.

Cölibat, (Der, in Seiner Entstehung, Seinen Gründen und Folgen. 8; München. 1869. Kop. 16.

Giebel Dr C G. Der Mensch, Sein Körperbau, Seine Lebensthätigkeit und Entwicklung. Mit 50 Holzschnitten. 8; Leipzig. 1868. W ozdobnej oprawie. Rs. 2 kop. 88.

Henkel Prof. Dr. Die Naturprodukte und Industrie-Erzeugnisse im Welthandel. Eine populäre Handels-Geographie. Band II. Specielle Handels-Geographie mit Berücksichtigung der wichtigsten Industrien der einzelnen Länder. 8; Erlangen. 1869. Rs. 4 Kop 80.

Im Ural und Altai Briefwechsel zwischen A. v. Humboldt und Graf Georg von Kankrin a. d. J. 1827 bis 1832. 8; Leipzig. 1869. Rs. 1 k. 60.

Jugend-Album, neues illustrirtes, herausgegeben von Franz Wiedemann. Band II Liefrg. 1 (October) Neu-Ruppin. 1869. Kop. 20.

König Jérome und Seine Familie im Evil. Briefe und Aufzeichnungen. Herausgegeben von Ernestine von L. 8; Leipzig. 1870. Rs. 2.

Papst, der, und das Concil von Janus. Eine weiter ausgeführte und mit Quellnachweis versehene Neubearbeitung der in der Augsburger Allgemeine Zeitung erschienenen Artickel. Der Concil und die Civilta. 8; Leipzig. 1869. Rs. 1 Kop. 20. Całe dzieło wyjdzie w około 20 zeszytach, po Kop. 16.

Schiller's und Göthe's Briefe mit geschichtlichen Einleitungen und Erläuterungen. Liefg 1. 12; Berlin. 1870. Kop. 12.

Welthandel, der Illustrirte, Monatshefte für Handels- und Industrie, Länder- u. Völkerkunde. II Jahrgang Heft 1. 8; Stuttgart. Kop. 30. (1—1) —8998—

KALENDARZE

Polskie, Ruskie, Francuzkie i Niemieckie,

w miarę wychodzenia z pod prassy otrzymuje w znacznych zapasach, sprzedaje częściowo i na tuziny, oraz **zamówienia na drukujące się** przyjmuje Księgarnia i skład Nut **Maurycego Orgelbranda**, przy ulicy Krakow. Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw posągu Kopernika.

(8—10) —7778—

Nowe Powieści i Komedje

do nabycia w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

w Warszawie,

ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 17,

About E. Córka Pastora. Powieść. Toruń. 1869. Kop. 30.

„ Album Pułku. Powieść. Toruń. 1869. Kop. 30.

„ Etienne. Opowiadanie. Toruń. 1869. Kop. 36.

Augier E. Filiberta. Komedja w 3ch aktach, tłomaczył K. Kaszewski. Warszawa. 1869. Kop. 40.

Bałucki M. Polowanie na męża. Komedja w 2ch aktach: Lwów. 1869. Kop. 20.

Hackländer F. W. Tajemnica Miasta. Powieść tłomaczona z niemieckiego. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 50.

Herloszsohn K. Ostatni Taboryta. Powieść historyczna z XVgo wieku. Tłomaczona z niemieckiego. Lwów. 1869. Rs. 1 Kop. 20.

Jeż Teodor. Helena. Powieść spółczesna. 2 tomy. Poznań. 1869. Rs. 1 kop. 20.

„ Urocza. Powieść. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 20.

Laboulaye E. Abdallach, czyli cztero-listna koniczyna. Powieść arabska Przekład J. B. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 5.

Lisiecki H. Kometa. Kraków. 1869. Rs. 1 kop. 80.

Łoziński Wład. Czarne godziny. Powieść współczesna. Lwów. 1869. Rs. 1 kop. 80.

Przyborowski H. Hinda. Powieść współczesna. Warszawa. 1869. Kop. 50.

Stecki T. J. Stary dwór. Powieść. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 20.

Stożka J. Gałązka Heliotropu. Komedja w 1ym akcie. Lwów. Kop. 30.

Sulicki E. Oryginały. Romans. Warszawa. 1869. Rs. 1.

Turski J. K. Faworyt. Komedja w 1ym akcie. Lwów. Kop 15.

Weilen J. Drahomira. Trajedja w 5ciu aktach. Przekład W. L. Anczyca. Warszawa. 1869. Kop. 60.

Zacharjasiewicz J. Dzieje ideału. Powieść. Warszawa. 1869. Rs. 1 k. 50.

„ Wiktorja Regina. Ze wspomnień narzeczonej. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 20.

Zbigniewa. Oksana. Powieść. 2 tomy. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 50.

Kraszewski J. I. Złoty Jasieńko. Powieść współczesna. Warszawa. 1869. Rs. 1 kop. 20.

(2—3) —8999—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędą się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacje in minus przez opieczętowane deklaracje:

1. Na dostawę w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870, do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., Koni do eksportowania zwłok zmarłych starozakonnych na cmentarz za Wolskiemi rogatkami egzystujący, od ceny po rs. 2 kop. 65, wyraźnie po rubli srebrem dwa kopiejek sześćdziesiąt pięć dziennie, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

2. Na dostawę w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., Sukna,

Flaneli, Nankinu, Kitaju i Perkaliku, na odzież dla biednych starozakonnych; oraz Świec dla Biura Dozoru Bóżniczego, Szkółek religijnych i Administracji Cmentarza Starozakonnych, w ilości gatunkach i od cen warunkami licytacyjnemi objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone wadjum do dostawy ad 1mo rs. 100, a do dostawy ad 2do rs. 125, i na koszta ogłoszenia po rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1870, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r, do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. (wypisać z ogłoszenia dostawę której się podejmuje), i odstępuje od takowych cen procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadjum w ilości Rs. NN, i na koszta ogłoszenia Rs. NN, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
W nieobecności, Radca Stanu, **Mazurkiewicz.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(2—3) —9049—(D. W.)

— *Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej* podaje do wiadomości, że od d. 18 (30) listopada r. b. pociągi na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pomiędzy Pragą i Terespolem kursować będą jak następuje:

Pociąg osobowy wychodzić będzie:

z Pragi o godzinie	1	po południu	
z Miłosny	„ 1	„	min. 32
z przyst. Dębe Wielkie	„ 1	„	„ 45
z Mińska	„ 2	„	„ 11
z Mrozów	„ 2	„	„ 45
z Kotunia	„ 3	„	„ 18
z Siedlec	„ 3	„	„ 50
z Łukowa	„ 4	„	„ 50
z przyst. Szaniawy	„ 5	„	„ 8
z Międzyrzecza	„ 5	„	„ 41
z Biały	„ 6	„	„ 26
z Chołytowa	„ 6	„	„ 55
przybędzie do Terespola	„ 7	„	„ 28

Z Terespola wychodzić będzie o go.	7 m.	35	rano
z Chołytowa	„ 8	„ 8	„
z Biały	„ 8	„ 39	„
z Międzyrzecza	„ 9	„ 23	„
z przyst. Szaniawy	„ 9	„ 51	„
z Łukowa	„ 10	„ 24	„
z Siedlec	„ 11	„ 19	„
z Kotunia	„ 11	„ 46	„
z Mrozów	„ 12	„ 21	po poł.
z Mińska	„ 12	„ 55	„
z przyst. Dębe Wielkie	„ 1	„ 13	„
z Miłosny	„ 1	„ 31	„

przybędzie do Pragi o godzinie 2 po południu.
(3—3) —9036—(Dz. Warsz.)

CESARSKO-KRÓLEWSKIE UPRZYWILJOWANE

TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ OD OGNIA I TRANSPORTÓW,

AUSTRYACKI PHOENIX W WIEDNIU

i

PESZTEŃSKI ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ W PESZCIE.

Fundusz gwarancyjny Towarzystw Dwanaście miljonów Guld. austr.

a mianowicie: Kapitał zakładowy . . . . Guld austr. **5,000,000**
„ rezerwowy . . . . „ „ **128,696**
Fundusz rezerwowy na pokrycie bieżących ubezpieczeń **2,228,086**
Dochód roczny . . . . Guld. austr. **4,500,000**

Suma przez Towarzystwa po koniec 1868 roku wypłacona, tytułem wynagrodzeń, dochodzi, stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych, **10,000,000** guldenów austryackich.

Przyjmują wszelkie ubezpieczenia przeciw stratom **od ognia i transportów na bardzo korzystnych i w granicach prawem dozwolonych warunkach.**

Rególowanie strat i wypłata należności odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwę szybkością.

Generalna Agentura na Królestwo Polskie,

J. FREJDER i Spółka.

Ulica Senatorska Nr 468/9, (nowy 20).

(2—6) —8,964—(D. W.)

Młody Człowiek, który niedawno powrócił z Zagranicy, posiadający Muzykę, Buchhalterję, Rysunki techniczne i gruntownie język francuzki, pragnie odpowiedniego zajęcia, w Warszawie lub na Prowincji. Osoby interessowane raczą złożyć adres w Redakcji ;„Kurjera Warszawskiego,“ pod lit. B. V. (1—3) —9137—(14643)

TELEGRAFY pokojowe pneumatyczne rsr. 9 za aparat.
WAGI stołowte szalowe od rs. 7 do rs. 20.
MIARY składane, po kop. 60 za sztukę.
SYFONY kieszonkowe do wód gazowych, po kop 60 za sztukę.
OLIWIARKI Nr 1, 2, 3,
45, 65, 105 kop. za sztukę.
PRASKI do kopjowania listów rs. 3 k. 40 za sztukę.
KSIĄŻKI do kopjowania 1000 folio rs. 3 k. 60 za szt.
GWICHTY mosiężne i żelazne, **GWOŹDZIE** druciane **PILNIKI**, narzędzia i t. d., po cenach umiarkowanych, stosownie do gatunku.

KRAFT et KUKSZ,
ulica Długa 586b.
(II—5—0) —7695—(5525)

Potrzebna jest na wieś doświadczona

Gospodyni, Niemka,

znająca się dokładnie na wszystkich szczegółach gospodarstwa domowego i posiadająca chlubne świadectwa. Zgłosić się zechce na ulicę Nowy-Świat pod Nr 1245 (nowy 63), gdzie Ruski Klub, do Kapitana Stepanowa, w mieszkaniu Nr 30. (1—3) —9122—(14648)

Niedźwiedzie (Płaszcz),

tanio do sprzedania.
Bliższa wiadomość u Rządcy Hotelu Polskiego.
(1—1) —9112—(14644)

DZIERŻAWA.

DOBRA ZIEMSKIE składające się z 3ch Folwarków, mające wysiewu 400 korcy oziminy, w tem 140 korcy pszenicy i stosunkowo jarzyny, posiadające odpowiednie pastwiska owcze i bydlęce, również siana pod statkiem, w 5 wiorstach od Kolei Terespolskiej, są do wydzierżawienia na lat 6 lub 9. Bliższa wiadomość u Patrona Choromańskiego, w Siedlcach.

Tamże potrzebny jest **NADLEŚNY** z kaucją Rs. 1,000.
(1—3) —9127—(14651)



BEAUTÉ EAU DE CYTHÈRE JEUNESSE

Cette EAU est la seule qui, s'employant pour tous les soins de la tête, enlève les pellicules et rend aux cheveux et à la barbe leurs nuances naturelles sans tacher la peau.

10 francs le flacon.—Chez **HENRY** et C°, 151, rue Montmartre.

Seul dépôt de vente en gros et en détail, pour Royaume de Pologne chez Mr Śniechowski Coiffeur-Parfumeur, **rue Neuve des Senateurs, Nr 8, place du Théatre, à Varsovie**.

Doświadczenie przekonało już wiele tu osób, jak przy codziennem zwilżaniu włosów Wodą Cythère (bez obawy splamienia ciała), najdalej po 10 dniach, otrzymuje się naturalny ciemnylub czarny kolor. Dowodem wreszcie skutecznego działania tej wody, jest dość prędkie wykupienie poprzedniego transportu i chwilowy brak tejże.

Ugruntowawszy się w przekonaniu, że Eau de Cythére jest bez kwestji najlepszą, a także najprzystępniejszą w cenie ze wszystkich znanych dotąd farb do włosów, przyjąłem od PP. Henry et Comp. **wyłączną sprzedaż na Królestwo Polskie.**

Po sprowadzeniu znacznej partji tej Wody, detalicznie sprzedawać mogę **po tejże cenie co w Paryżu**, z doliczeniem tylko kosztu cła; przy większych ilościach wszakże jestem w możności odstępować przyzwoity rabat.

ŚNIECHOWSKI.

ulica Nowo-Senatorska Nr 477 (8) plac Teatralny

(1—6) —9121—(14477)

ROSSYJSKIE TOWARZYSTWO

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA,

założone w r. 1827

Z KAPITAŁEM W CAŁOŚCI OPŁACONYM

CZTERY MILJONY RUBLI SREBRNYCH

I ZNACZNYMI FUNDUSZAMI ZASOBOWYMI.

Przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od pożarów, załatwia wynagrodzenia za poniesione szkody na zasadach słusznych; w razie zachodzących sporów, poddaje się wyrokom tutejszych sądów i w tym celu obranem ma zamieszkanie prawne **w Biurze ajencji Jeneralnej na Królestwo Polskie, w Warszawie przy ulicy Długiej, pod Nr 590, nowym 11.**

Ajent Jeneralny w Królestwie Polskiem,

(23—24) —6,665—(10,929) **D. ROSENBLUM.**

DOM KOMISSOWY

W PETROKOWIE,

Zajmuje się sprzedażą Lasów na włóki, lub sztuki budulcowe, kupnem i zastawami tak Dóbr ziemskich, jako i Posiadłości miejskich; podejmuje się pośrednictwa nowo-zatwierdzonej Pożyczki Towarzystwa Kredytowego ziemskiego; w tej mierze udziela potrzebne informacje; wyrabia Pożyczki, przyjmuje wszelkie zamówienia na Machiny i t. p.; ekspedjuje Towary i wszelkie przedmioty ku temu celowi zlecone, i odnosząc się do poprzedniego ogłoszenia swego, oznajmia, (co dopiero przydać się może na rok przyszły), iż Górali do żniwa bez zawodu dostarczać będzie.

Wszystko to z sumiennością i akuratnością dopełniać obowiązuje się, a to dla dogodności JJWW. i WW. Interessentów i dla zyskania sobie zaufania.

Prócz tego, kierujący Kantorem jest Agentem:

1. Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia, założonego w roku 1827.

Życzący sobie w obrębie okolic Petrokowa korzystać ze wspomnionego Towarzystwa, zechcą łaskawie zawczwać dla przybycia na miejsce, w którym ubezpieczenie ma się dopełnić.

2. Towarzystwa Triestskiego (Azienda), od lat kilkudziesięciu istniejącego, które przyjmuje ubezpieczenia na śmierć, życie i wyposażenie dzieci.

Nadmienić także mi wypada, że mam na hurtową i cząstkową sprzedaż: Obicia pokojowe, Ceraty na podłogi i stoły, po cenach fabrycznych.

W końcu dodaję, że wyszukiwanie dokumentów, wyjmowanie różnych wyciągów, także jest praktykowanem w Kantorze podpisanego.

Jakkolwiekbądź Dom mój dopiero rok swego istnienia liczy, to jednak interessa w ciągu tego czasu do dziś powierzane mu, upoważniają mnie do pochlebienia sobie i nadal, że JJWW. i WW. Interessenci zechcą swemi względami poruczać interessa wszelkiego rodzaju.

E. TCHORZEWSKI.

(1—3) —9105—(14572)

PRAWDZIWE KANARKI

Z GÓR HARCU.

Śpiewaki w dniu, przy świecy i w nocy.

Kanarki wszelkiego rodzaju śpiewu Flöterer, Roller, Nachtigallschlaeger i t. p. w dniu, przy świecy i w nocy, oraz z łagodniejszym śpiewem dla dam, nadeszły wprost z gór Harcu i wystawione są na sprzedaż w Hotelu Paryzkim, Nr 91, z rana od godz. 9 do 1, w południe od godz. 2 do 5, a dla śpiewaków przy świecy, wieczorem od 6 do 9 **HEMPEL**.

(3—3) —9,078—(14. 567)

Do sprzedania: **Rewolwer** 6cio-strzałowy z Lufką prawdziwą Amerykańską, mniej ozdobny ale bardzo celny; **Sztychów** staroświeckich sztuk 10; **Talerzy** kilka ze staroświeckiej porcelany z deseniem niemieckim. Wiadomość u Właściciela domu Nr 5 nowy; ulica Piekarska, czwarty dom od Podwala.

(1—3) —9111—(14645)

TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do składu aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych, na ten rok **zniżonych**.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.

(4—0) —8,941—(14,376)

AKUSZERKA

mieszkająca pod Nrem 23 nowym (13 hypotecznym), przy ulicy Sto-Jańskiej, na 2giem piętrze w podwórzu, ma **POKOIK** dla Osoby mającej odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. (2—3) —8962—(14405)

KASSYNO

przy ulicy Ś to-Krzyzkiej i Mazowieckiej pod Nr 1346g dnia 27 Listopada, t. j. w Sobotę, w kompletnie odrestaurowanym lokalu otworzoną została

Restauracja,

w której kuchnia zaopatrzoną będzie w drób, zwierzynę i wszystkie potrzeby, aby zadosyć uczynić wymaganiom szanownych gości. Od godziny 12 do 4-ej dawane będą **Obiady** składające się z 5 potraw po kop. 25 Abonament miesięczny rs. 6 kop. 76, na śniadania i kolacje wszelkie pieczyste z rożna. **Flaki** w Niedziele i Czwartki po kop. 10. **Piwo** lagrowe z browaru pana Boenisch, jakoteż **dwa Billardy** dobrze uregulowane do gry i różne pisma. Bufet starannie we wszystko zaopatrzony. Także jest pokój dla dam z osobnem wejściem. Przyjmuje również obstalunki tak u siebie jak w domach prywatnych. Staraniem mojem będzie zasłużyć sobie na względy Szanownych gości.

(3—3) —9,028—(14,455) **T. Zaleski.**

KUFY

po winie i okowicie, z żelaznemi Obręczami, są do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nr 1078a, gdzie Stróż wskaże.

(1—3) —9115—(14647)

FABRYKA MUSZTARDY

J: G: BERLIŃSKIEGO,

dawniej Dra BETZHOLD, w Warszawie, przy ulicy Rymarskiej, Nr 2 nowy wprost Banku.

Poleca się z rozmaitemi (znanemi ze swej dobroci) gatunkami musztardy na sposób francuzkiej wyrabianej, której cena jest 25 do 80 kop. za słoik, 2 rs. 40 kop. do 5 rs. 50 kop za tuzin, 2 rs. do 7 rs. za garniec i 50 do 75 kop. za funt angielskiej lub sareptskiej. Tamże dostać można **OCTU** prawdziwego winnego Bordeaux butelka 60 kop., Estragonowego kop. 37 i pół, zdrowia kop. 25, na pół butelki po 35, 20 i 15 kop.; na nadcho dzące święta codzień dostać można **DROŻDŻY dubeltowych winnych**.
(1—6) —9,125—(14,633)

MAGAZYN MÓD

pod firmą

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom idąc od Saskiego Ogrodu, Nr 614g, dom Wgo Szletyńskiego.

poleca Szanownym Paniom swoje, podług ostatnich żurnali Paryzkich wykończone **Stroje**, a które oddaje po nader **zniżonych cenach**, jak n. p. **Kapelusze** okrągłe i pod twarz wiązane, z prawdziwego aksamitu, bardzo eleganckie, z welonami, od rs: 3½ do rs: 5; **Kaptury** najświeższym fasonem po rs: 3.— Kapelusze już noszone przerabia po kop. 60, a Kaptury po kop. 75 — Przyjmuje też do prania i fryzowania **Pióra** tak **czarne** jak i **białe już przyżółcone**, które pierze bardzo ładnie.— **Suknie i Bieliznę** przyjmuje także do roboty.
(0—0) —7167.—(7238)

FABRYKA
Cukrów, Karmelków i Czekolady

R. HAUSADOWSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 40 (1299/300) poleca Szanownej Publiczności KARMELKI słodowe i ślazowe, funt po kop. 35. Cukierki deserowe (60 gatunków) co dzień świeże po kop. 50 do 60; Karmelki z konfiturami i bez po kop 45 i 35 funt. Czekolady w różnych gatunkach, od k. 30 do 75 funt: Angielskie cukierki po kop. 35 do 40 funt.— Kupującym w większych partjach odstępuje się 10 procent rabatu.— **R. Hausadowski,** Nowy-Swiat, Nr 40 nowy. (8—) —8,499—(13,721)



Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę **Garnitur mebli mahoniowych** rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, oraz szafa rozbierana, kozetka, 6 napoleonek skórą amerykańską krytych, szafka do bielizny, dwa Łóżka, Toaleta, Szezląg skórą kryty, dwa Lustra, jedno biurko, Stolik do kart, Kredens jesionowy na kolor orzechowy. Wszystko to może być sprzedane razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Złotej, Nr nowy 26, w podwórzu na lewo u dzierżawcy domu.
(1—1) —9,149—(12,953)



A céder à cause de depart **logement** composée des 6 chambres, balcon, au premier. Rue Bielańska au coin de Daniłowiczowska 606/8 Jólie Mobilier à vêndre, porcelaines moderns, rideaux, tapis et d'autres objets, (2—4) —9035—(14,513)



AKUSZERKA

mieszkająca przy ulicy Sto-Jerskiej, pod Nr 1774, **przyjmuje w każdym czasie,** Osoby spodziewające się słabości, tak u siebie jak i we własnem ich mieszkaniu. Ma również **Pokój osobny** gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i to za cenę bardzo przystępną. (0—0) —3610—(5917)

WIADOMOŚĆ DLA LEKARZY.

SYROP Dra FORGET

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw KATAROM, uporczywym KASZLOM, KOKLUSZOWI, nerwowej irrytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym.

Lekarze Paryzcy zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisują. Łyżeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u Dra Chable, rue Vivienne, 36; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych WW. Gallego, Ludwika Spiessa i u P. Mrozowskiego.
(8—24) —7603 (2306)

Lokal kompletnie odświeżony,

przy ulicy Mazowieckiej, naprzeciw Towarzystwa Kredytowego, Nr 1347*f* (nowy 10), 9 Pokojów, Kuchnia obszerna, Spiżarka, Góra obszerna wspólna, 2 Piwnic, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże. Stróż wskaże.
(1—3) —9104—(14646)

Różne Sklepy z Mieszkaniem,

lub bez, w każdym czasie do wynajęcia, w nowo odrestaurowanym domu przy ulicy Elektoralnej, Nr 32 nowy.
(1—3) —9132—(13876)

Osoba mająca blizko Saskiego Ogrodu,

Pokój z Przedpokojem,

do wynajęcia, raczy się zgłosić do Redakcji „Kurjera Warszawskiego."
(2—3) —9087—(14590)

Sklep Mydła i Świec,

z Zapasem i Urządzeniem Sklepowem, jest do sprzedania od Nowego Roku, pod bardzo korzystnemi warunkami. Sklep ten od kilku lat już egzystuje i znajduje się w bardzo korzystnem miejscu. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 101. (3—3) —9038—(14509)



Jest do sprzedania

Charcik i Pinczerka,

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1298 lit. A. Stróż miejscowy wskaże. (1—1) —9131—(14650)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

We wszystkich
Księgarniach miejscowych i na prowincji
znajduje się do nabycia:
Dra. Fil. Zygmunta Węclewskiego,
„Historja Literatury Greckiej,"
VIII i 289 str. w 8ce. Cena egzemplarza Rs. 1 Kop. 50.
Skład główny w Księgarni
GEBETHNERA i WOLFFA,
w Warszawie.
(2—3) —9064—

W Księgarni Maurycego Orgelbranda,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika, znajdują się na składzie głównym broszury:
Banki zaliczkowe dla rzemieślników, przez Al. Makowieckiego.
Spółki spożywcze, przez tegoż.
Zmniejszenie liczby godzin pracy w fabrykach i pracowniach rzemieślniczych, przez tegoż. (2—3) —9048—

Spamer's Illustrirtes-Conversations-lexicon,
50 do 60ciu zeszytów po Kop. 20,
obejmujący 5,000 illustracji, po części drzeworytów, po części zaś ozdobnych chromolitografji,
z bezpłatną premją przy ostatnim zeszycie
Atlasu Geograficzno-Statystycznego.
Prenumeratę na dzieło to odznaczające się ozdobą, popularnością i nadzwyczaj nizką ceną przyjmuje:
KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT MUZYCZNYCH
FERDYNANDA HÖSICK'A,
przy ulicy Senatorskiej Nr 496,
wprost Pałacu Prymasowskiego,
nadmieniając, że termin trwania bezpłatnej **premji** nader już jest krótki, i że po upływie takowego tylko jeszcze tu prenumerować będzie można dzieło to. Wydawca zaś ogłosił, że jeżeli liczba prenumeratorów 20,000 wyniesie, czego po niezmiernym powodzeniu dzieła tego zapewne wkrótce spodziewać się można.
Atlas ten bezpłatny składać się będzie z 30 do 36ciu kart jeograficznych. (4—4) —8855—

Nakładem Jana Jaworskiego,
WYSZEDŁ
KALENDARZ RODZINNY
na rok 1870,
pod redakcją **Adama Wiślickiego**.
Nabyć go można **po kop. 15** za egzemplarz w drukarni Jana Jaworskiego, ulica Krakowskie Przedmieście, Nr 415, oraz we wszystkich księgarniach i Składach Materjałów Piśmiennych, w Warszawie i na prowincji.
(10—10) —8,317—

Szósty Nokturn
na fortepjan, op. 36, **Hrabiego Józefa Wielhorskiego**, przypisany **Hrabiemu Janowi Jundziłłowi**, opuścił prassę w Lipsku, nakładem Składu Nut muzycznych **Gustawa Sennewalda**, przy ulicy Miodowej, Nr 481 (4), i znajduje się do nabycia **po Kop. 37½**, we wszystkich Składach muzycznych w Warszawie i na prowincji, a mianowicie u PP: **St. Arzta** w Lublinie, **H. Hurtig**, oraz **J. Mittwoch**, w Kaliszu, i **L. Możdżeńskiego** w Kielcach.
(3—3) —8701—

Dodatek do Słówka o Soborze: Co jest i jak zyskać
JUBILEUSZ,
po wszystkich Księgarniach, w Drukarni Czerwińskiego i Spółki, i u Autora Ks. Ulaneckiego, ulica Wiejska Nr 5, jest do nabycia po Kop. 7½. Nadsyłającym Rs. 3, wysyła się pocztą egzemplarzy 40. (6—6) —8856—

O organizacji Sądów karnych,
napisał
Dr. ANT. OKOLSKI,
Skład **główny** w Księgarni **Gebethnera** i **Wolffa**, również do nabycia we wszystkich księgarniach miejscowych i na prowincji, po cenie Rs. 1.
(3—3) —9000—

HISTORJA POWSZECHNA
CEZARA CANTU
w 11-stu wielkich tomach w 8-ce z 44 rycinami, po zniżonej cenie rs. **12** (z przesyłką rs. **14**) zamiast rs. **36**, sprzedaje się w księgarni **Gebethnera i Wolffa** oraz znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji. Pojedyncze tomy oprócz 1-go i 2-go sprzedają się po rs. 1 kop. 20 (4—14) —8,920—

DONIESIENIA.

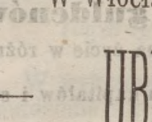


W dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 10ej z rana, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nrem 549, w Wydziale Iszym, **NIERUCHOMOŚĆ** w Warszawie pod Nrem 1235A przy ulicy Pańskiej położona, rozległości około 3,250 łokci kw. mająca, składająca się z Domu frontowego drewnianego jedno-piętrowego, z Domku drewnianego, Oficyny drewnianej, z Drwalni, Komórek i innych Zabudowań gospodarskich. Wadjum do tej licytacji wynosi Rs. 700. Licytacja zaś rozpocznie się od summy Rs. 2,708 Kop. 88⅔, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Bliższe warunki sprzedaży i szczegółowy opis Nieruchomości, przejrzeć można w Kancellarji Trybunału Cywilnego, tudzież u podpisanego sprzedażą dyrygującego Patrona, przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1779 (32 nowym).
Stanisław Rotwand.
(3—3) —9015—(D. W.)

Osoba z wyższem wykształceniem
znająca języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, oraz posiadająca w wyższym stopniu muzykę i śpiew, życzy udzielać lekcje tych przedmiotów, bądź wszystkich razem, bądź niektórych tylko w domach uczennic. Może i we własnem swem mieszkaniu te nauki wykładać. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej w domu Nr 7 (1087E), Nr mieszkania 18 w oficynie).
(2—3) —9,027—(13,313)

S. A. 600 Poste-restante. Warszawa.
Uprasza się o powtórne podanie adressu, co do poszukiwanego **Browaru**, gdyż listy poprzednie podstępnie zostały z Poczty przez inną osobę odebrane.
(2—2) —9094—(14584)

Niżej podpisany poszukuje dla Dominium Bełchatów w Powiecie Petrokowskim położonem, **PRAKTYKANTA**, z płacą niewielką; z warunkiem jednakże, iżby takowy pochodził z dobrej familji, gdyż jednocześnie będzie mu podana sposobność poznania się z Gorzelnictwem
Stacja Bełchatów, Powiat Petrokowski.
A. Kramer, Administrator.
(2—3) —9021—(14464)



W dniu 18 (30) Listopada 1869 r., o godzinie 10ej rano, sprzedane zostaną:

1. **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 1582 lit. M. O. P., w Warszawie przy ulicy Jerozolimskiej położona. Wadjum Rs. 3,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 38,469 K. 32 2/3.

2. **NIERUCHOMOŚĆ** Nr 1453, w Warszawie przy ulicy Śliskiej położona. Wadjum Rs. 1,000. Licytacja zacznie się od summy Rs. 18,425 Kop. 80.

Sprzedaż powyższa odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale Iszym, pod Nr 549 przy ulicy Długiej.

Warunki przejrzeć można w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału Igo, i u podpisanego Patrona Trybunału, w Warszawie przy ulicy Ŝto-Jerskiej pod Nr 1765 zamieszkałego.

Izydor Karśnicki.

(2—3) —9088—(D. W.)



W dniu 19 Listopada (1 Grudnia) 1869 r., sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr 549, o godzinie 10ej z rana, **Nieruchomość** w Warszawie przy ulicy Wolskiej pod Nrem 3087*a* położona, obejmująca w sobie Ogród i trzymająca łokci kw. gruntu 6,594. Wadjum złożyć należy Rs. 700. Bliższe warunki i opisanie, przejrzeć można w Kancellarji Seweryna Kozarzewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Mostowej pod Nr 233. Licytacja zacznie się od summy Rs. 2,262 Kop. 12 7/12.

(2—3) —9068—(D. W.)

Lokal na 1-m piętrze od frontu,

w domu W. Bromana, pod Nr 1381 przy ulicy Marszałkowskiej, składający się z 4ch Pokojów, przedpokoju i Kuchni, z dwoma wchodami, z 2ch Komórek i Piwnicy, za Rs. 250 rocznie, jest do wynajęcia od 1go Stycznia 1870 r. Wiadomość u Stróża. (2—3) —9099—(14599)

Potrzebnym jest Pokój,

z oddzielnym wchodem, przy porządnej familji, z usługą i stołem, za parę godzin Lekcji muzyki, języka francuzkiego, lub innych klassycznych nauk. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51, dom Stadnickiego, mieszkania Nr 11, na dole.

(2—3) —9060—(14566)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.